Nr. 71. We Lwowie czwartek dnia 12 lutego 1903 r. Rok XXXVI.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwuraszową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie .	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie .	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen.
W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres { „Dziennik Polski“ — Lwów, plac Marjacki l. 7.
Telefonu Nr. 171.

Wydanie poranne.

Dziennik Polski

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny . .	3 halerze	5 halerzy
wieczorny . .	8 halerzy	10 halerzy

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Rada państwa.

(Telegramy „Dziennika Polskiego“).

Z komisji budżetowej.

Wiedeń 12 lutego. Komisja budżetowa izby posłów obradowała wczoraj nad przedłożeniem o konwersji.

P. Kramarz przemawiał przeciwko przedłożeniu i oświadczył, że głosować będzie przeciw ustawie o konwersji, ponieważ zawiera ona bardzo wielkie votum zaufania dla rządu, któremu udzielono w tej ustawie pełnomocnictwa na przeprowadzenie miliardowych operacyj. Ze względu na niewyjaśnione stosunki z Węgrami i ze względu na to, że nie cały dług państwowy ma być konwertowany, jest mowca przeciwnikiem ustawy.

Sprzeciwia się myśli, podniesionej przez posła Ploja w sprawie t. zw. automatycznej konwersji, ponieważ państwo nie może wziąć na siebie obowiązku zniżenia stopy procentowej w przeciągu pewnego czasu, nie mając pewności, jakie mogą nastąpić w przyszłości komplikacje. Zdaniem mowcy, stopa procentowa będzie bezustannie spadała wskutek stagnacji, jaka nastąpiła po ostatecznym rozwoju przemysłu niemieckiego i angielskiego, oraz wskutek otwarcia min złota w Transwaalu.

Minister skarbu Boehm Bawerk udzielając poufnych wyjaśnień, omawiał stosunek do Węgier. Dał uspokajające wyjaśnienia co do części wspólnego długu, która konwersją jest objęta. Obecna chwila — mówił — jest bardzo stosowną dla przeprowadzenia konwersji. Wybrano taką stopę procentową dla konwersji, któraby umożliwiła najłatwiejsze jej przeprowadzenie i nie wywołała zmiany w posiadaniu rent, ani też niepożądanych następstw w stosunkach kredytowych, któraby nie spowodowała powrotu efektów z zagranicy i nie wywarła niebezpiecznego wpływu na ekonomiczne stosunki i regulację waluty. Przez taki bowiem powszechny przewrót byłoby utrudnione ulokowanie reszty renty inwestycyjnej i znalazłyby się wniekorzystnem położeniu renty kanałowe.

Gładka konwersja jest o wiele tańszą. Minister przemawia za zasadą 4%. Konwersja na $3^3/_4$% przedstawia się w obecnej chwili jako niekorzystna. Wszakże można dla tych, którzy nie będą się przyczyniali do konwersji na 4%, stworzyć konwersję $3^3/_4$% jako typ renty, która dla przyszłości może być probierzem każdorazowego stanu stopy procentowej. Propozycji „automatycznej“ konwersji minister nie może przyklasnąć.

P. Eug. Abrahamowicz oświadcza się za konwersją niżej 4 proc. Odpowiadałoby to położeniu na targu pieniężnym i ulżyłoby znacznie ciężarów państwowych, wywierając korzystny wpływ na stopę procentową instytucyj hipotecznych. Jako zastępca kraju przedewszystkiem rolniczego oświadcza się mowca za niższą stopą procentową. Wskazuje na trudny kredyt dla ludności rolniczej. Bank austro-węgierski z powodu średniowiecznej swej formuły jest pod względem kredytu dla rolników prawie zupełnie nieodstępny.

Koła finansowe, które chcą na konwersji zarobić, usiłowały wysunąć na pierwszy plan wzgląd na sieroty, wdowy, narzeczone oficerów itd. Minister nie powinien dać się tem obałamucić i postarać się o zniżenie stopy procentowej. Oświadcza, że byłoby słusznem, aby skoro państwo płaci niższą stopę procentową, także od swych ludów nie pobierało wyższej stopy. Kończy rezolucją o wniesienie ustawy co do zniżenia odsetek zwłoki od zaległości podatkowych i należytości.

P. Górski zaznacza, że przedłożenie o konwersji odpowiada raczej staremu, austrjackiemu, biurokratycznemu szymlowi, aniżeli zwyczajom, przyjętym w innych państwach europejskich.

Rząd domaga się w przedłożeniu nieograniczonego pełnomocnictwa, gdyż ani nie są tam uwidocznione warunki konwersji, ani nie powiedziano jaki typ renty ma być zastosowany. Rząd uzasadnia żądanie takiego pełnomocnictwa smutnymi stosunkami parlamentarnymi. Mowca podnosi wobec tego, że w izbie zawsze istniały stronnictwa, które s[illegible]nacji stosunków parlamentarnych pragną więcej niż sam rząd.

Mowca oświadcza się za konwersją niżej 4 proc. Pierwej istniał zamiar niższej stopy procentowej, lecz myśl tę porzucono. Rząd chce natomiast spróbować z częściową konwersją $3^3/_4$ prc., przez co tylko cała sprawa będzie bardzo skomplikowaną, gdyż będziemy mieli rentę na 4·2 prc. na 1 miljard 400 miljonów, które obecnie nie mają być skonwertowane, dalej 4 prc. stare renty i nowe na $3^3/_4$ prc., oraz $3^1/_2$ prc. renty inwestycyjne.

P. Skrzyński zaznacza, że Węgrzy nie mają prawa do udziału w konwersji renty, dowodzi, że mająca być konwertowaną renta jest austrjackim przywilejem, ponieważ państwo w ugodzie z r. 1867 zobowiązało się do płacenia tytułem odsetek 29 mil. zł. Przyłącza się do wywodów Górskiego i oświadcza się za konwersją niżej 4%.

Minister skarbu Boehm-Bawerk oświadcza się przeciw wnioskowi o rozszerzenie sumy renty ponad 3 miljardy 620 miljonów.

Spodziewa się, że utworzenie $3^3/_4$ proc. renty wpłynie korzystnie na kurs innych papierów. Co do 8-dniowego terminu dla oświadczenia się właścicieli o przyjęciu renty, to jest on uzasadniony, tembardziej, że różnica stopy procentowej wyniesie tylko 9·2 proc. Co się tyczy odsetek za zaległości podatkowe należy podnieść, że zniesienie ich lub zniżenie nie pozostałoby bez niekorzystnego wpływu na płacących podatki.

Wkońcu przyjęto przedłożenie o konwersji w brzmieniu proponowanem przez rząd.

Przewodniczącemu komisji polecono uczynienie w izbie wniosku nagłego traktowania tej sprawy.

Wiedeń 12 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej, sytuacja tak była naprężoną, że zdawało się już, że ustawa o konwersji renty zostanie odrzuconą. P. Kramarz, idąc za przykładem Pradego, domagał się skonwertowania całego długu, wynoszącego 5 miljardów. Tylko głosy polskie uratowały konwersję od upadku.

Z komisji wojskowej.

Wiedeń 12 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu komisji wojskowej wygłosił minister obrony krajowej hr. Welsersheimb dwugodzinną mowę, w której odpowiadał na poruszane kwestje i pytania. Uważa za słuszne zniesienie kar „kajdanków“ i „słupka“ i nznaje, że ograniczyć się je powinno tylko do recedywistów. Co do znęcania się nad żołnierzami, to każdy wypadek jest ściśle badany a w razie stwierdzenia faktu winny jest karany. Wypełnianie obowiązków religijnych zawsze się żołnierzom ułatwia, a niedomagania w tej mierze będą usunięte.

Co do sprawy pojedynków należy zapobiegać im w drodze praktycznej o ile możności. Niedawno wyszło rozporządzenie, by niewłaściwości załatwiane były w sposób zwykły, pokojowy, aby nieporozumienia załatwiano ile możności przy interwencji dowódzców i kolegów. Dobrzeby było, by w drodze cywilnej surowo ścigać sekundantów. Omawiał skargi na szkody wyrządzone podczas ćwiczeń i zapewnił, że braki te będą usunięte. Wkrótce będzie prawdopodobnie przedłożona taksa wojskowa. Co do urlopów, w ostatnich 2 latach uwalniano bardzo wielu żołnierzy i w tym kierunku pójdzie się jeszcze dalej. W końcu zaznaczył minister, że armia powinna być wolną od tendencji narodowościowych.

W dalszym ciągu szczegółowej rozprawy nad przedłożeniem o kontyngencie rekrutów oświadczył Młodoczech Jarosz, że Młodoczesi nie mogą dopóty przyjąć przedłożenia, póki ich słuszne postulaty nie będą spełnione.

P. Kern przedłożył życzenia *centrum*, które od oświadczeń ministra obr. krajowej czyni zawisłem stanowisko swe podczas głosowania.

P. Hofmann-Wellenhof oświadczył, że niemieckie stronnictwo ludowe czyni swe zachowanie się wobec przedłożenia zawisłem od niedwuznacznej odpowiedzi rządu na cały szereg pytań. Wnosi w końcu rezolucję w sprawie prawa jednorocznej służby dla farmaceutów.

Wiedeń 12 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu komisji wojskowej, posłowie: Schücker (niem. post.) i Hoffmann (niem. lud.) postawili imieniem swoich stronnictw rezolucję, wzywającą zarząd wojskowy, by poczynił przygotowania do zastąpienia dotychczasowej trzyletniej służby wojskowej, dwuletnią, spełnił przyrzeczenia kilkakrotne co do przedłożenia nowej procedury karnej wojskowej i zniósł niezgodne z duchem czasu kary wojskowe t. zw. „Anbinden“ i „Krumschliessen“, przeciw którym reprezentanci ludu stokrotnie i tak energicznie protestowali, wreszcie, aby zastosował w praktyce postanowienia §. 34 ustawy wojskowej co do urlopowania, skracania służby wojskowej i uwalniania od dwóch ostatnich ćwiczeń.

Wiedeń 12 lutego. Na komisji wojskowej przeprowadzono wczoraj szczegółową dyskusję nad kontyngentem rekruta, przyczem zabierał głos minister obrony krajowej br. Welsersheimb. Wniosek socjalisty Schumeiera o zaprowadzenie natychmiastowe dwuletniej służby wojskowej, odrzucono 23 głosami przeciw 10. Ewentualny wniosek tego samego posła Schuhmeiera o przyjęcie pierwotnego przedłożenia wojskowego, w którem nie było mowy o podwyższeniu kontyngentu rekrutów — z opuszczeniem ustępu o rezerwach uzupełniających, odrzucono 21 głosami przeciw 13, poczem przedłożenie przyjęto 18 głosami przeciw 14.

Wiedeń 12 lutego. (Tel. wł.). Wiadomość o mobilizacji armji bulgarskiej, wywołała wielkie wrażenie na posiedzeniu komisji wojskowej, zapewniają nawet, że gdyby nie nadejście tej wiadomości, to w komisji nie byłaby się znalazła większość za ustawą.

Z komisji przemysłowej.

Wiedeń 12 lutego. Komisja przemysłowa obradowała w dalszym ciągu nad przedłożeniem przeciw pijaństwu. W toku dyskusji zaprotestował p. Pommer przeciw składowi subkomitetu, w którym nie ma zastępców krajów

alpejskich i południowych. Przewodniczący przyrzekł uwzględnić to życzenie. Stojan zażądał natychmiastowego wyboru uzupełniającego. Tymczasem okazał się brak kompletu.

Ustawa wojskowa.

Wiedeń 12 lutego. Tel. wł.). Pp. Lemisch i Derschatta otrzymali jako pełnomocnicy niemieckiego stronnictwa ludowego od ministra wojny Pittreicha zapewnienie, że niektóre życzenia, wypowiedziane przez to stronnictwo, administracja wojskowa uwzględni. Wskutek tego niemieckie stronnictwo ludowe głosować będzie za ustawą.

Wiedeń 12 lutego. (Tel. wł.). *Zeit* donosi, że słowiańskie zjednoczenie zamierza głosować przeciw ustawie wojskowej.

Na posiedzeniu klubu uskarżano się na germanizatorskie tendencje rządu.

Konwersja renty.

Wiedeń 12 lutego. (Tel. wł.). *N. fr. Presse* donosi, że konwersja będzie przeprowadzoną na 4 proc. bez kombinacji z rentą na 3⁸/₄ proc.

Z klubu czeskiego.

Praga 12 lutego. (Tel. wł. *Narodni Listy* donoszą, że klub młodoczeski zawiadomił wczoraj dra Koerbera, iż nie dopuści do pierwszego czytania ani ugody austro-węgierskiej, ani budżetu.

To samo pismo zapewnia, iż oba rządy nie są jeszcze w zgodzie co do kwestji użycia § 14 do wprowadzenia ugody i że dlatego, albo nastąpi ostatecznie rozdział celny, albo ugoda przyjdzie do skutku w drodze nadzwyczajnej. Jaką ma być ta droga tego *Nar Listy* nie podają.

Afera księżnej Ludwiki.

(Tel. Dzien. Polsk.).

Drezno 12 lutego. Trybunał sądowy, powołany dla sprawy rozwodowej następcy tronu saskiego, zebrał się ponownie wczoraj o godzinie 10 przedpołudniem i przesłuchał jako świadków: tajnego radcę medycyny prof dra Leopolda i dyrektora królewskiej kliniki położniczej Fiedlera. O godz. 4 min. 20 wydano wyrok, który w „imieniu króla orzeka, że z powodu niewiary małżeńskiej ze strony oskarżonej, popełnionej z nauczycielem języków Andrzejem Gironem, małżeństwo zostaje rozwiązanem (vom Band geschieden), Oskarżona ponosi winę separacji małżeńskiej, ponosi też koszta postępowania sądowego.“

Genewa 12 lutego. (Tel. wł.) Według wiadomości, nadesłanych z Metairie, księżna Ludwika ma się dobrze i przy wspaniałej pogodzie odbywa przechadzki.

Genewa 12 lutego. (Tel. w.). Dzienniki donoszą, że księżna Ludwika oświadczyła, iż powróci do Girona, jeśli jej dwór saski nie pozwoli widywać się częściej z dziećmi.

Genewa 12 lutego. Giron zjechał się w Lozannie z Wöflingiem, a o 3 pół przybyli do Genewy. Tu oczekiwano wyniku procesu. Ponieważ wyrok nie nadchodził, odjechał Giron z powrotem do Brukseli. W sanatorjum nie był, ani nie pojedzie tam.

Genewa 12 lutego. Dr. Zehme podał treść wyroku drezdeńskiego do wiadomości adwokata Lachenala, który natychmiast zawiadomił o tem ks. Ludwikę w sanatorjum.

Wrzenie na Bałkanach.

(Telegram własny „Dzien. polskiego“).

Wiedeń. (Tel. wł.). Doniesienia o zamierzonej mobilizacji dwóch korpusów armii bułgarskiej w połączeniu z alarmującemi wiadomościami z Paryża o mobilizacji armii tureckiej, wywołały w Wiedniu wielkie wrażenie. Śladów atoli tego wrażenia w prasie nie ma, gdyż zachowuje się ona z wielką rezerwą ze względu na bliską konwersję renty.

Wiedeń. (Tel. wł) Via Belgrad donoszą tu, że komitet macedoński wezwał wszystkich oficerów bułgarskich, aby w połowie lutego opuścili dotychczasową służbę i przyłączyli się do szeregów powstańczych.

Ministerstwo spraw zewnętrznych nie uważa wiadomości o mobilizacji armii bułgarskiej za nieprawdopodobną, oświadcza jednak, iż Bułgarja czyniąc to, rzuca się dobrowolnie w przepaść, wbrew woli Austrji i Rosji.

Wiedeń 12 lutego. (Tel. wł.) Wskutek alarmujących doniesień z Bułgarji o mobilizacji armji tamtejszej, pojawiły się znów pogłoski o mobilizacji dwóch korpusów austrjackich. Sfery kompetentne pogłoskom tym stanowczo zaprzeczają.

Paryż 12 lutego. (Tel. wł.) *Figaro* podtrzymuje swą wiadomość o mobilizacji wojsk tureckich i dodaje, że Turcy ustawią wzdłuż granicy bułgarskiej 35.000 żołnierzy.

Sofja 12 lutego. Obiega pogłoska, że rząd wskutek rosnącego ruchu macedońskiego zamierza w kilku okręgach ogłosić stan oblężenia.

Sofja 12 lutego. W tutejszych kołach politycznych sądzą, że jeżeli Turcja nie zaniecha koncentracji wojsk nad granicą bułgarską, to w takim razie będzie musiała nastąpić częściowa mobilizacja armji bułgarskiej. Prawdopodobnie użyte do tego zostaną dwie dywizje: sofijska i filipopolska.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt 12 lutego. Wczorajsze posiedzenie sejmu spełzło znowu właściwie na niczem, wskutek obstrukcyjnej taktyki opozycji. Przed odczytaniem jeszcze protokołu z poprzedniego posiedzenia, zabrał głos poseł z partji Koszutowców, Lengyel i zażądał, żeby z protokołu skreślić ustęp o przyjęciu wniosku prezydenta ministrów w sprawie odbywania dłuższych posiedzeń. Przy głosowaniu nad tym wnioskiem okazał się brak kompletu. (Głosy z opozycji: „Oto jest pierwsze pięciogodzinne posiedzenie!“)

Przewodniczący zawiesza obrady na kwadrans. Po podjęciu ponownem obrad, protokół przyjęto, ale znów zabrała wiele czasu dyskusja nad reasumcją zaczepionej uchwały. Następnie od godz. 12½ do 1½ odbywało się posiedzenie tajne, poczem wobec spóźnionej pory, postanowiono porządek dzienny odłożyć na dzisiaj i przystąpiono do interpelacyj.

Pos. Lengyel zapytywał, czy prezydent ministrów wie o tem, że cesarz na obiedzie dworskim wygłosił pochwałę tym posłom, którzy głosowali za przedłożeniem wojskowem i czy przyjmuje odpowiedzialność za to niekonstytucyjne wmięszanie się korony do walk partyjnych.

Prez. min. Szell odpowiedział natychmiast, że interpelant czerpie swe informacje z dzienników, a nie z oficjalnych komunikatów, których o obiadach dworskich się nie wydaje. Mowca nie wie o czem cesarz rozmawiał z poszczególnymi posłami, wie jednak, że rozmawiał z nimi jako ze swoimi gośćmi, a to mu chyba wolno.

Następne posiedzenie dzisiaj. Na porządku dziennym ciąg dalszy dyskusji nad przedłożeniami wojskowemi.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin 12 lutego. Centrum katolickie zgłosiło do drugiego czytania budżetu spraw wewnętrznych wniosek, aby we wszystkich fabrykach, podległych temu ministerstwu zaprowadzono 10 godzinny dzień roboczy.

Berlin 12 lutego. W ciągu wczorajszego posiedzenia parlamentu niemieckiego, zabrał głos m. Posadowsky i oświadczył, że na następnej sesji rząd przedłoży memorjał w sprawie mieszkań ubogiej ludności, podnosząc, że większość proletarjatu podniosła się do stanu średniego i że płace ludności robotniczej znacznie wzrosły. Odnosi się to również do Górnego Śląska. Co do noweli w sprawie Kas chorych, to rada związkowa poweźmie w tej sprawie odpowiednią uchwałę.

P. Paszle (nar. lib.) zwalczał przekonanie, jakoby jedynie socjalni-demokraci zajmowali się wydatną pracą na polu socjalno-politycznem.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż 12 lutego. Komisja budżetowa przed posiedzeniem izby zajmowała się projektami min. skarbu Rouviera w sprawie gorzelni. Postanowiono izbie przedłożyć wniosek o wprowadzenie z dniem 1 listopada 1903 monopolu fabrykacji, rektyfikacji i sprzedaży alkoholu z tem, że od daty tej ustawy wstrzymanem być ma tworzenie nowych zakładów przemysłowych w tym zakresie.

Paryż 12 lutego. Izba przystąpiła do głosowania nad wnioskiem o oddzielenie sprawy przywileju gorzelnianego od budżetu.

Wniosek ten odrzucono 287 głosami przeciw 209.

Z praskiej izby handlowej.

Praga 12 lutego. Rozdano sprawozdanie tutejszej izby handlowej i przemysłowej. Powiedziano tam, że wskutek zajść we Wrześni powstał w Królestwie polskiem ruch, który spowodował nasze biura exportowe, ze względu na postanowiony w Królestwie bojkot firm z cesarstwa niemieckiego, do skorzystania z tego na rzecz exportu czeskiego. Można z radością stwierdzić powiada sprawozdanie, że te usiłowania przyniosły pomyślne wyniki.

Wypadki w Wenezueli.

Curaçao 12 lutego. Biuro Reitera donosi, że tutejszy konsul wenezuelski zażądał cofnięcia niemieckiego okrętu wojennego „Restaurator“, powołując się na międzynarodowe prawo i zaprotestował przeciw temu, aby Niemcy uważali Curaçao za podstawę do zaprowiantowywania się.

Waszyngton 12 lutego. Nie podzielają tu optymistycznego zapatrywania na kwestję wenezuelską, panującego w Berlinie.

Syndykat cukrowy.

Kijów 12 lutego. Odbyło się tu zgromadzenie właścicieli cukrowni, celem zawiązania syndykatu dla podniesienia cen cukru, względnie utrzymania ich w dotychczasowej mierze.

Strejki.

Kadyks 12 lutego. Noc ubiegła minęła spokojnie. Strejk piekarzy trwa dalej Władze spodziewają się, że nie będzie potrzeba ogłaszać stanu oblężenia.

Barcelona 12 lutego. Strejk w Reus upada w skutek nieudania się projektu sprowadzenia ogólnego strejku w Barcelonie W przeważnej części pracowni podjęto roboty. Tylko woźnicy dalej strejkują.

Wiedeń 12 lutego. Arcyksiężna Elżbieta zachorowała na zapalenie płuc.

Bal prasy.

Od dawna oczekiwany bal prasy, odbył się wczoraj. Sala Filharmonji pod umiejętną ręką artysty-malarza dekoratora p. Jasieńskiego przemieniła się w wielki salon balowy, pełen jarzącego się światła, kwiatów i zieleni. W głębi sali, organy, zasłonięte specjalną dekoracją, przedstawiającą ogród, na okół zaś sali poustawiano kwiaty i krzewy zieleni. Sala wyglądała wspaniale i komitet balowy miał w istocie szczęśliwą myśl, że w tym roku urządził bal w pięknej sali Filharmonji.

Już o godzinie 9 zaczęli się zjeżdżać goście balowi. Obszerna sala poczęła się zapełniać, a koło godziny 10 tej było w niej już tak pełno, że trudno było się przecisnąć. Sala przedstawiała malowniczy widok. Od mieniących się wszelkimi kolorami tęczy sukień pań odbijały się charakterystycznie czarne fraki i czamarki, jednostajność zaś czarnego stroju panów urozmaicały barwne mundury wojskowych. Wszystko razem zlewało się w harmonijną całość, mieniącą się ustawicznie barwami, jak obrazy w kalejdoskopie, a mile bawiące oko.

Amfiteatr cały wypełniony głównie przez panie, Loże, w których zasiadły, wyglądały, jak bukiety, uwite z najpiękniejszych kwiatów. Nagle gwar rozmów ucichł, na estradzie zabrała miejsce orkiestra Filharmonji, u pultu dyrygenta stanął kapelmistrz jej p. Czelańsky, dał znak i odezwały się tony poloneza, tony wspaniałe, majestatyczne, pełne melodji i wdzięku. Przepiękna to kompozycja i należą się za nią p. Czelańskiemu serdeczne słowa uznania. Nie poskąpiła mu też gorącego uznania publiczność, która, gdy skończył, nagrodziła orkiestrę nie chcącymi umilknąć oklaskami.

Orkiestra Filharmonji zeszła z estrady, a miejsce jej zajął p. Roll ze swą kapelą. Zabrzmiały znów tony poloneza i bal się rozpoczął. Prowadził go w pierwszej parze prezes

Towarzystwa dziennikarzy polskich p. Adam Krechowiecki z protektorką balu hr. Andrzejową Potocką, a dalej szli długim korowodem namiestnik hr. Piniński z hr. Romanową Potocką, marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki z księżną Andrzejową Lubomirską, prezydent miasta dr. Małachowski z hr. Siemieńską, wiceprezes Tow. dziennikarzy polskich p. Skrzyński z panną Lange, prezydent wyższego sądu krajowego p. Tchorznicki z panią Tyzenhauzową, ks. Andrzej Lubomirski z panną Tyzenhauzówną, p. Reizner z panią Hellerową itd. itd.

Po polonezie orkiestra zagrała walca: „§ 19", poświęconego przez kompozytora p. Rolla komitetowi balu. W takt walca popłynęły pary wirując na około sali. Wirowanie nie było zrazu rzeczą łatwą, gdyż tłumy tak przepełniły salę, iż tańczące pary musiały z trudem zdobywać dla siebie miejsce. Ostatecznie utorowano sobie drogę, a skoro ta przeszkoda została usunięta, popłynęła zabawa ochoczo w całej pełni. Taniec trwał długo, pary tańczące upajały się pięknymi tonami walca p. Rolla. Wreszcie walc się ukończył i po krótkiej, pełnej życia polce — nastąpił kadryl. Taniec ten był nadzwyczaj pięknie aranżowany, a młody wodzirej, p. Witold Chołodecki, dokonywał prawdziwych cudów, aby tańczące tłumy utrzymać w porządku i rozwinąć malownicze figury. Dzielnie mu w tem sekundowali pp. Getter i Sołtyński.

Wodzirej odczuwając trudność położenia swego wśród takiego natłoku, nie tworzył figur skomplikowanych i zanim przeszedł z jednej ewolucji w drugą powstrzymywał chwilowo grę muzyki, czem umożebnił poprawne wykonanie poszczególnych zwrotów.

Ozdobione barwnemi chorągiewkami i lampionami pary tańczące, przesuwały się w barwnym korowodzie, a puszczone z drugiego piętra elektryczne, kolorowe światła, przemieniły salę w jakąś pełną czaru i gry barw świetlanych, wśród której tańczące pary wyglądały niby rój barwnych motyli, falujących w takt dźwięków kapeli. Widzom z lóż i balkonów wspaniały przedstawiał się widok. Do kadryla stanęło przeszło dwieście par.

Po kadrylu uderzyła orkiestra skocznego mazura. I tu znów wodzirej pokazał, co umie. Podzielone na kółka pary, rozwijały się wężowymi splotami po sali, a każde *à place* budziło serdeczny żal w serduszkach rozbawionych danserek i danserów.

Po przerwie rozwinął się wspaniały kotyljon, pełen nowych, a zajmujących efektów.

* * *

Sala była przepełniona. Znalazł się w niej cały wykwintny Lwów, a najpiękniejszą jej ozdobą były słynne z powabu i uroku nasze piękne panie. Trudno zaprawdę wyliczać owe zastępy uczestników wczorajszej zabawy, to też ograniczamy się na wyliczeniu tylko skromnej wiązanki nazwisk, które w pośpiechu zdołaliśmy zanotować. Przybył więc marszałek krajowy z żoną, namiestnik hr. Piniński, komenderujący generał Fiedler z całą generalicją i oficerami sztabowymi na czele, księstwo Andrzejostwo Lubomirscy, hr. Romanostwo Potoccy, hr. St. Siemieńscy, prezydent dr. Tchorznicki, dyrektor kolei radca dworu Wierzbicki, prezydent miasta dr. Małachowski, wiceprezydent Ciuchciński, starszy prokurator Woroniecki, wiceprezydent apelacji Dylewski, prokurator skarbu radca dw. Korn, radca namiestnictwa Dembowski, poseł Vivien, poseł Sękowski, dyrektor Banku krajowego dr. Zgórski z rodziną, marszałek Teodorowicz z rodziną, radca K. Misiński, radca Chołodecki, hr. Szeliski, br. Bruniccy, rektor Ochenkowski, profesorowie: Twardowski, Antoniewicz, Szachowski, pp. Opolscy, dr. Wiczkowski, radca Dorożewski, dyr. policji Schechtel, br. Brückner, artyści malarze: Makarewicz, Rejzner, Rybkowski, artystki: Hellerowa i Ogińska-Szenderowiczowa, pp. M. Wasungowie, dr. Bronisław Ostaszewski z żoną, konsul francuski Swierczewski, radca Herbert z rodziną, radca Bilwin z żoną, reprezentanci lwowskiej palestry, dziennikarstwa itd. itd.

* * *

Zabawa ochocza trwała do białego rana. Komitet balowy z dumą może sobie powiedzieć iż wywiązał się doskonale z poruczonego mu zadania i urządził zabawę w całem tego słowa znaczeniu wspaniałą.

* * *

W osobnych namiotach sprzedawały szampan i kwiaty panny Tyzenhauzówna i Lange.

* * *

Lwią część swego powodzenia zawdzięcza komitet balu prasy dyrektorowi Filharmonji p. Ludwikowi Hellerowi, który odstąpił komitetowi salę zupełnie bezpłatnie i z jak największą uprzejmością szedł komitetowi na rękę, aby tylko przyczynić się do powodzenia zabawy. Dyrektorowi teatru p. Pawlikowskiemu należy się podziękowanie serdeczne za dostarczenie dekoracyj, a artyście malarzowi, dekoratorowi i inspektorowi sceny miejskiej p. p. Jasieńskiemu za prześliczne udekorowanie sali Filharmonji i przemienienie jej we wspaniały salon balowy.

* * *

Dyrektorowi kolei radcy dworu p. Wierzbickiemu należy się podziękowanie za pozwolenie użycia do dekoracji sali wspaniałych kwiatów i krzewów z cieplarni kolejowej.

* * *

Dzielnym pomocnikiem p. Jasieńskiego był p. Stahl, dekorator teatralny, który w przeciągu pół dnia uporał się z udekorowaniem sali według wskazówek i planów p. Jasieńskiego.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Czwartek 12 lutego.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: W zakładzie chemicznym uniwersytetu (ul. Długosza 6) od godziny 6—7 wieczorem, architekt T. Obmiński: „Architektura starożytnej Grecji" (z obrazami świetlnymi). — W zakładzie fizycznym uniwersytetu (ul. Długosza 8) od godziny 7½—8½ wieczorem, prof. dr. K. J. Nitman: „Geografja ziem polskich, część II. Litwa i Wołyń" (z obrazami świetlnymi).

Teatr miejski: „Fra-Diavolo", opera. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Filharmonja lwowska: Koncert filharmoniczny. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Posiedzenie rady miejskiej o godzinie 6 wieczorem.

SKŁADAJMY NA CIESZYN!

Kalendarz. Czwartek (12): Gulalji p. m. — Radzyna św. — (30): Trech Świat. Wschód słońca o godzinie 7 minut 20, zachód o godzinie 5 minut 11.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota + 4° R. Pochmurno. Wiatr.

Wiadomości osobiste. Abgar-Sołtan, znany powieściopisarz, który jak wiadomo, przed kilku tygodniami doznał nieszczęśliwego wypadku na stacji kolejowej w Korościatynie, ma się coraz gorzej cierpi na zupełną bezsenność i przeważnie jest nieprzytomny.

Mianowania. Prezydent ministrów, jako kierownik ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł adjunkta sądowego, Adolfa Fidę, z Seletyna do Storożyńca, dalej nadał zamianowanemu dla Zastawny z przeznaczeniem do służby w Wyżnicy adjunktowi sądowemu, Mieczysławowi Siebauerowi, posadę adjunkta sądowego w Wyżnicy i zamianował auskultanta, Kazimierza Kamienieckiego, adjunktem sądowym w Wyżnicy.

Kradzieże. Do kolektury loteryjnej przy ulicy Żółkiewskiej l. 22, włamali się ubiegłej nocy złodzieje i skradli 368 kartek loteryjnych i parę koron gotówką. — Pani Barberowej, zamieszkałej przy ulicy Brajerowskiej l. 4, skradziono kolczyki brylantowe wartości około 500 kor.

Wybory do rady powiatowej. Kraków. (Tel.) W tutejszem starostwie rozpoczęły się wczoraj wybory do krakowskiej rady powiatowej, przystąpiła mianowicie do głosowania kurja gmin wiejskich, wybierająca 12 członków rady. Przy wyborze komisji wyborczej zwyciężyli znaczną większością zjednoczeni włościanie (wszystkich odcieni pod przewodnictwem pp. Wójcika i Ptaka) Stojałowczycy pozostali w mniejszości. Przewodniczącym swym wybrała komisja p. Franciszka Wójcika. Na liście zjednoczonych znajduje się także nazwisko Włodz. Tetmajera. Stojałowczycy mają osobną listę z nazwiskiem Andrzeja ks. Szpondra na czele.

Kraków. (Tel.) Przy wczorajszych wyborach do krakowskiej rady powiatowej z mniejszej własności, zwyciężyła kompromisowa lista zjednoczonych włościan, popierana przez Fr. Ptaka z Bieńczyc i Fr. Wójcika z Wyciąż. W szeregu dwunastu członków rady prócz wymienionych dwóch przywódców dwu odłamów włościan, znajduje się też Włodzimierz Tetmajer z Bronowic Małych, znany artysta-malarz, ożeniony, jak wiadomo, z włościanką bronowicką.

Lista stojałowczyków przepadła i poniosła klęskę zupełną, kandydaci bowiem, znajdujący się na niej, otrzymali po 30 do 40 głosów, co jest znikającą cyfrą wobec cyfry ogólnej 259 głosujących.

Budżet powiatu krakowskiego. Kraków. (Tel.) Rada powiatowa krakowska uchwaliła budżet na rok 1903. Na pokrycie niedoboru uchwaliła rada 25% dodatku do podatków bezpośrednich na drogi gminne, 3% na drogi powiatowe, 9% na inne wydatki.

Zator lodowy. Kraków. (Tel.) Wczoraj odszedł stąd batalion pionierów w mieleckie, gdzie u ujścia Dunajca utworzył się wielki zator lodowy, który powstrzymując bieg wody, grozi zalewem okolicznym gruntom.

Sprawa Humbertów. Paryż. (Tel.) Przed trybunałem karno policyjnym rozpoczął się wczoraj, przy tłumnym udziale publiczności, proces o oszczerstwo w sprawie bankiera Cattaniego, przeciw Fryderykowi i Teresie Humbertom, oraz Marjanowi D'aurignacowi. Wejściu oskarżonych do sali towarzyszyło wielkie zaciekawienie i poruszenie wśród publiczności. Przesłuchiwano najpierw oskarżonych.

Napad piratów. Stambuł. (Tel.) Nadeszła tu wczoraj wiadomość, że na angielski okręt „Haryer" napadli koło wyspy Kulaki piraci. Anglicy ujęli 6 piratów. Angielski konsul wniósł do Porty protest, żądając ukarania piratów.

Królestwo serbscy w Kruszedolu. Zemuń (Tel.) Przybyli tu królestwo serbscy w przejeździe do Kruszedolu. Powitał ich w imieniu cesarza ban Khuen Hedervary, przemową w języku francuskim.

Choroba księcia saskiego Chrystjana. Drezno. (Tel.) W ostatnim biuletynie podano, że ks. Fryderyk Chrystjan, syn następcy tronu, spał przez ostatnich 24 godzin bez przerwy. Senność trwa dalej.

O podsunięcie dziecka. Poznań. (Tel. wł.). *Pos. Tagblatt* donosi, że w sprawie hr. Kwileckiej, aresztowanej z powodu podejrzenia o podrzucenie dziecka, nastąpił zwrot tak pomyślny, że ci krewni, którzy wytoczyli jej proces, godzą się już uznać dziecko jej za legalne.

Chiński sposób na rozbójników. Admirał chiński, Li Chu, któremu rząd chiński polecił oczyścić okolice Kantonu z rozbójników, napadających na statki handlowe, zabrał się do tego w sposób oryginalny. Sprowadził aparat fotograficzny, każe żołnierzy fotografować w pozach ogromnie wojowniczych i rozdaje fotografie mieszkańcom nadbrzeżnym, w przekonaniu, że fotografje te zbrojnych rycerzy z wyrazem wściekłości na twarzy, podziałają wstrząsająco na rozbójników. Czy nowy ten sposób poskramiania rozbójnictwa, wywarł skutek pożądany — dotychczas niewiadomo.

Ogłoszenie. „Tenor, któryby umiał grać na klarnecie i obznajomiony był ze sztuką fryzjerską, poszukiwany jako kasjer do małego teatru prowincjonalnego".

Statystyka lekarzy. Najnowsza statystyka wykazuje, że Austrja posiada obecnie 11.339 dyplomowanych lekarzy, z tych zaś 23 proc., czyli 2576 przypada na Wiedeń. W porównaniu z rokiem zeszłym pomnożyła się liczba lekarzy o 5 proc.

Udzielenie orderu kobiecie. Niedawno udzielił francuski minister spraw zagranicznych Delcassé, orderu Legji honorowej pani Carlier, która odznaczyła się odwagą i zimną krwią podczas ostatnich krwawych zamieszek w Armenji. W tych dniach wielki mistrz Legji honorowej, generał Florentin, wręczył pani Carlier insygnia tego orderu, przeczytawszy dekret rządowy i wypowiedziawszy stosowną mowę. Chcąc następnie przypiąć krzyż Legji na piersiach pani Carlier, która przybyła w czarnym stroju, jako wdowa, nie mógł generał Florentin przebić szpilką grubej materji jedwabnej i pani Carlier sama sobie przypiąć musiała order. Teraz miało nastąpić objęcie ramionami — „accolade" — ale generał poprzestał na ucałowaniu ręki młodej wdowy.

O charakterystycznem głosowaniu berlińskiej rady miasta donoszą dzienniki niemieckie: W Köpenick około Berlina utworzyło się stowarzy-

szenie, które ma zamiar wystawić na wzgórzach Müggel pomnik dla Bismarcka. Nie mając odpowiednich środków, zwróciło się do magistratu miasta Berlina o subwencję. Magistrat postanowił udzielić 3000 marek i przedłożył stosowny wniosek radzie miasta do uchwalenia. W głosowaniu jednak wniosek — odrzucono. Zrazu sądzono, że to omyłka i jeden z członków rady zażądał, aby przedsięwzięto ponowne głosowanie. Wówczas rada większością głosów postanowiła nie głosować po raz wtóry i na em sprawę zakończono.

Fotografja na ludzkiem ciele. Obraz ukochanego, przeniesiony drogą fotograficzną na ciało, a mianowicie umieszczony na ramieniu, plecach, lub w okolicy serca — oto najnowsza fantazja, jaka obecnie zachwyca ekscentryczne Amerykanki. Pewnej damie przyszło na myśl, kazać sobie na ramieniu wytatuować portret swego ideału. Pomysł ogólnie uznano za tak świetny i tak genialny, że wiele pań zapragnęło go naśladować, gdyby tylko znaleziono sposób, wykluczający bolesność tatuowania i przytem dający pewną gwarancję... nie zbyt długiej trwałości takiego obrazu. Trudno przecież wymagać od prawdziwej damy mody i szyku, lubiącej we wszystkiem zmianę, począwszy od toalety, a skończywszy na.. sercu, aby nosiła na piersiach konterfekt jednego mężczyzny, którego z biegiem czasu może ewentualnie zastąpić drugi, trzeci itd., zależnie od woli i kaprysu serca. Znalazł się wreszcie fotograf, który zdołał szczęśliwie rozwiązać ten zawiły problemat i usunąć obydwa skrupuły. Pomysł jego nadzwyczajny i wielce oryginalny, obudził żywe zajęcie w kołach interesowanych, skutkiem czego nie mogło być mowy o zmonopolizowaniu go wyłącznie dla jednej lub dwóch pań. Przeciwnie, jak zapewniają dzienniki amerykańskie, w krótkim czasie ukazało się wiele pań, ozdobionych portretami młodych jankesów.

Nałóg do kart, przyszedł do nas z Niemiec. Już w XVI wieku malował „Kartenmacher", czyli kartownik, swe tuzy, wyżniki, niżniki, wsparte na halabardzie. Ich krój cudzoziemski, ich bufiaste i fałdziste stroje, ich miecze proste i nazwy wreszcie zdradzały pochodzenie. Narzeka na tych „Czechów, którzy grają pisaną kartą", Górnicki w „Dworzaninie", żali się Jan Kochanowski w pieśniach na tego lekkomyślnika, który „lepiej kufla świadomy, albo kart pisanych, niż rzeczy publicznej"; urąga im Klonowicz w swym „Worku Judaszowym", karcąc szlachcicowi uprawianie *artes sordidae*, które są „grywać za pieniądze albo skakać na linie". Złe, zakorzenione w XVI wieku, przeszło w zwyczaj w następnym, a stało się nałogiem w XVIII wieku. Grasowała szulerka w epoce Stanisławowskiej w salonach warszawskich, dokąd nie jedno złe z wiatrem naleciało francuskim. Nietylko hulano, ale ogrywano się w rozmaite gry. Trudno było reformatorom obyczajów i moralistom stare i zakorzenione błędy naprawiać i naród do służby publicznej zachęcić, do rządu trochę ładu i sforności wprowadzić, kiedy próżniactwo, lekkomyślność, nierzetelność, gra w karty, hazard i szalbierskie warcholstwo graczów stawało na poprzek tym usiłowaniom reformatorów. Skargę na hulankę, karty i hazard powtarza się w całej literaturze politycznej sejmu czteroletniego, brzmi w satyrach Ign. Krasickiego, jak w owej słynnej satyrze „Gracz", wydobywa się ze wszystkich opisów wieku, jego wad i obyczajów. Stary nałóg przechodzi w manję. Odżywa po jarmarkach, zabija życie duchowe, rujnuje majątki.

Z dziejów hazardu.

W dziennikach wielkopolskich znajdujemy ciekawe szczegóły o genezie listu pasterskiego ks. arcybiskupa S t a b l e w s k i e g o, skierowanego przeciw hazardowi, który wywarł słusznie tak potężne wrażenie. Oto co donoszą z Poznania:

„Fotograf Szymonowicz i właściciel składu obrazów Biskupski, zważając, że zawody ich nie dość szybkie i wielkie dają im dochody, postanowili w wygodniejszy i łatwiejszy sposób postarać się o powiększenie swego majątku. W porozumieniu z kilku jeszcze zwolennikami gry hazardowej sprowadzili sobie ruletkę i na wzór Monte Carlo urządzili u nas dom gry *en miniature*. A że naiwnych nie brak nigdy, wnet zaczęły krążyć po mieście pogłoski o grubych przegranych, zrujnowanych fortunach obywateli miejskich, wyjeździe najwięcej skompromitowanych do Ameryki lub Australji i t. p.

Szajka graczy wyjechała niebawem do Monte Carlo celem — rozbicia banku lub przestrzelenia sobie głowy — lecz zaszczepiony raz rak szybko począł toczyć nasze obytalstwo miejskie. T o s p o w o d o w a ł o k s. a r c y b i s k u p a d o p u b l i c z n e g o w y s t ą p i e n i a przeciw hazardowi i karciarstwu. Pomimo ciężkiej choroby, która zabrania ks. Stablewskiemu żywszego udziału w pracy pasterskiej, czuwa on nad powierzonemi swej pieczy owieczkami z cichego swego mieszkania na wyspie tumskiej. List ten niezmierne ma znaczenie dla naszego społeczeństwa, a jak wielkie zrobił wrażenie w całej naszej dzielnicy, świadczą najlepiej liczne objawy opinji publicznej i prasy. Oby tylko wydał pożądany owoc i przyczynił się do naprawy obyczajów i wzmocnienia naszych sił moralnych."

Oby!... powtarzamy i my, oby ta naprawa obyczajów i to wzmocnienie naszych sił moralnych spełniły się na całym obszarze ziem polskich!

Dział ekonomiczny.

— **Berlin** 12 lutego. Bank państwowy zniżył dyskont na $3\frac{1}{2}$ procent, a stopę procentową ombardu na $4\frac{1}{2}$ pr

— **Wiedeń** 11 lutego. (*Giełda zbożowa*). (Kursa w koronach i po 50 kilogramów). Pszenica na wiosnę od 7 58 do 7·59, na maj-czerwiec od —·— do —·—, na jesień od —·— do —·—; żyto na wiosnę od 6 87 do 6·88, na maj-czerwiec od —·— do —·—, na jesień od —·— do —·—; kukurydza na maj-czerwiec od —·— do —·—, na czerwiec-lipiec od —·— do —·—, na lipiec sierpień od —·— do —·—; owies na wiosnę od 6·29 do 6·30. Usposobienie co do pszenicy i żyta osłabione, a co do owsa ustalone. Pogoda piękna.

— **Budapeszt** 11 lutego (*Giełda zbożowa*). (Kursa w koronach i po 50 kilogr.). Pszenica na kwiecień od 7·57 do 7 60, na październik od 7 63 do 7 68. żyto na kwiecień od 6 61 do 6·62; owies na kwiecień od 6·10 do 6·11; kukurydza na maj od 6 19 do 6 20; rzepak na sierpień od 11·75 do 11 80. Oferty na pszenicę mierne. Chęć kupna ogran.. Usposobienie spokojne. Pogoda piękna.

— **Wiedeń** 11 lutego. Zamknięcie giełdy o godz. 2 m. 30. Akcje austr. Zakładu kred. 696 —, Akcje węg. Zakl. kred. 749 50, Akcje Anglobanku 277·—, Akcje Unionbanku 548·—, Akcje Laenderbanku 411·25, Akcje Bankvreinu 484·—, Akcje Bodencredit 956·—, Akcje gal. Banku hipotecznego 542·—, Akcje kolei państw. 697·—, Akcje kolei połudn. 55·75, Akcji tramw. lit. a) —·—, lit. b) —·—, Akcje kolei Elbsthal 454 —, Akcje kolei Północnej ——, Akcje kolei Czerniowieckiej —·—, Akcje Alpiny 396·—, Akcje Rima Muranji 491·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 1655·—, Akcje fabryki broni 342 —, Akcje tureckie tytoniowe 345 25, Obligi węg. indemn. 99 60, Renta majowa 101·—, Austr. renta koron 101·35, Węgierska renta koron. 99·55. 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 98·40, 4 proc. listy Banku kraj. 99 50, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 103·—, 4 proc. listy Banku hipot. 98·80, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 102·—, 5 proc. listy Banku hipot. 111·—, 4 proc. Gal. oblig. propin. 99·90, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. tureckie 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·35, Losy 99 95 120·—, Marki 117·10, Ruble 252·75.

— **Wiedeń** 11 lutego. **Kurs giełdy lwowskiej.**

Losy a) procentowe: Austr. zakl. kr. z obli. p. z r. 1880 3 proc. 268·75; Austr. zakl. kr. z. obpr. z r. 1889 3 proc. 265·25; Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. —·—; Uregulow. Dunaju z 1.70l 100 zł. 5 proc, 283·—; Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 260·—; Pożyczka serbska prem. po 100 fr. 3 proc. 87·75; Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr. 119 25. *b)* bezprocentowe Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·50; Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 434·—; Clary 40 zł. m. k. 182·—; Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 86·—; Losy m. Krakowa 20 zł., 73·—; Pożyczka m. Lublany 41 zł. 73·—; Ofen 40 zł. 180·—; Palffy 40 zł. m. k. 179·50; Czerw. krzyża austrj. tow. 10 zł 55 60; Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28·25; Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 74·—; Salma 40. zł. m. k. 230·—; Pożyczka salcburska 20 zł. 74·—; Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 250·—; Losy komunalne m. Wiednia z 1874 roku 439·—.

— **Wiedeń** 11 lutego. (*Giełda towarowa*). Cukier surowy od k. 21·70 do —·—. Tendencja stała. Nafta galicyjska od k. 27·— do 29·—. Tendencja niezmieniona. Spirytus od koron 38 60 do —·—. Tendencja ustalona.

— **Berlin** 11 lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 219·75, Staatsbahny 149·60, Disconto Comandit 197·60, Berlińskie Tow. handl. 161·60, Laura 217 90, Bochumery 185·25 Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·25, Kolej warszaw. wied. 134·—, Kolej morza Śródziemnego 92 40, Kolej Meridionalna 138 40, Losy tureckie 133·75, Renta włoska —·—, „Harpener" kopalnie węgla 172 90, Kolej Marienburg-Miawka —·—, Konsolidation 337·10, Lombardy 15·60, Kolej Henry 105 80, Niemiecki bank narodowy 121·—, Kanada Profered 136·25; Akcje żeglugi hamburskiej 105·25; Warszawa krótko (Kurz Warschau) —·—.

— **Berlin** 11 lutego. Austrj. banknoty 85 35, spirytus —·—.

Frankfurt 11 lutego. Austr. kred. 219 90; Kolej państw. —·—; Laura ——; Disconto 197 80; Alpiny —·—.

— **Paryż** 11 lutego. 3 % renta 100 02 mąka 31·35.

Wydawca i odpowiedzialny za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego.